

Sygn. akt II UK 451/14

POSTANOWIENIE

Dnia 16 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z wniosku H. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G.
o prawo do emerytury pomostowej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 czerwca 2015 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 13 sierpnia 2014 r., sygn. akt III AUa 417/14,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z 13 sierpnia 2014 r. oddalił apelację skarżącego organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z 21 stycznia 2014 r., który zmienił decyzję skarżącego z 26 września 2013 r. i przyznał wnioskodawcy H. B. prawo do emerytury pomostowej. Sady ustaliły i oceniły, że do brakującego okresu pracy w szczególnych warunkach należy zaliczyć zatrudnienie wnioskodawcy za pośrednictwem M. w G. na statkach u armatorów zagranicznych w systemie kontraktowym.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania organ rentowy podał, że „Po raz kolejny występuje ze skargą kasacyjną w sprawie ubezpieczonego, który swoje uprawnienia do świadczenia emerytalnego na warunkach szczególnych wywodzi na podstawie zaświadczenia firmy trudniącej się zawodowo pośrednictwem między innymi w rekrutowaniu dla armatorów

zagranicznych członków załóg statków międzynarodowej żeglugi (...).". Skarżący odwołał się kolejno do wszystkich podstaw przysądu (art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przysądu i dlatego nie został uwzględniony.

Punkt ciężkości wniosku sprowadza się do twierdzenia, że tylko zatrudnienie na podstawie stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. uprawnia do zaliczenia pracy marynarzy na statkach u armatorów zagranicznych jako pracy w szczególnych warunkach do emerytury pomostowej. Ponadto M. jako pośrednicząca nie była pracodawcą, dlatego jej zaświadczenie o takiej pracy u armatora zagranicznego nie jest wiarygodne i dopuszczalne w świetle ustawy o emeryturach pomostowych. W konsekwencji ciężar dowodu zatrudnienia na podstawie stosunku pracy ma spoczywać na wnioskodawcy a w tej sprawie nie wykazał tego warunku.

Skarżący przyjmuje założenie, które nie może być bezwzględnie wiążące. Otóż nieuprawnione jest twierdzenie, że w rozważanych sytuacjach zatrudnienia polskich marynarzy u armatorów zagranicznych podstawą ich zatrudnienia będzie tylko umowa o pracę zawarta wedle prawa polskiego. Z pewnością było to wyjątkiem (jeżeli w ogóle zawierano umowy o pracę tylko na podstawie prawa polskiego), albowiem to zagraniczny pracodawca z reguły określał swoje prawo pracy jako właściwe i podstawę zatrudnienia. W międzynarodowej sferze normatywnej nie ma jednolitej (uniwersalnej) definicji stosunku pracy. Warunkiem uznawania zatrudnienia jako pracy w szczególnych warunkach nie jest więc potwierdzenie, że podstawą zatrudnienia była umowa ustalająca takie same relacje jak w polskim kodeksie pracy. Gdyby w art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. d ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych chodziło tylko o stosunek pracy w ujęciu polskiego prawa pracy to prawodawca uczyniłby takie zastrzeżenie. Wówczas krąg uprawnionych byłby znikomy. Chodzi więc o szersze pojęcie zatrudnienia, uwzględniające odrębności wynikające z innych systemów prawnych. Dlatego przepis stanowi o zatrudnieniu a nie o

zatrudnieniu na podstawie stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. Podobnie uregulowano to w uchwale nr 123 Rady Ministrów z 3 września 1984 r. w sprawie zasad podejmowania pracy przez obywateli polskich za granicą u pracodawców zagranicznych (wskazanej w skardze). Chodziło wszak o ujednolicenie zasad podejmowania pracy za granicą u pracodawców zagranicznych, a ściślej kierowanych do pracy za granicą u pracodawców zagranicznych. W tym przypadku Agencja nie była pracodawcą i nie określała podstawy zatrudnienia, choć spełniała inne funkcje, w tym choćby składkowe (*vide* przyczyny wyroku kasacyjnego Sądu Najwyższego z 27 sierpnia 2009 r., II UK 396/08). Z drugiej strony, te same regulacje określały składki wpłacane do polskiego systemu ubezpieczenia społecznego. W sprawie nie jest kwestionowane, że składki za sporne okresy zostały opłacone. Na tle takiej regulacji powstałby zatem dysonans, gdyby za bezwzględną przyjąć tezę skarżącego, że uznaje się tylko zatrudnienie w relacji takiej jak w umowie o pracę wedle prawa polskiego (art. 22 § 1 k.p.).

W sporze znaczenie ma praca w szczególnych warunkach. Ta zaś jako fakt również nie jest kwestionowane. Prace na statkach żeglugi morskiej to praca w szczególnych warunkach (ustawa z 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych, zał. 1 pkt 23; rozporządzenie z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wykaz A, dział VIII pkt 4). Praca na statku sama w sobie jest wykonywana w określonym reżimie i podporządkowaniu. W tym względzie nie różni się istotnie od zatrudnienia na statkach polskich pracodawców. Innymi słowy wyjątkiem byłaby sytuacja, że zatrudniony u armatora zagranicznego marynarz nie wykonywałby pracy w szczególnych warunkach.

Negatywna jest też ocena wniosku w warstwie metodycznej i merytorycznej, gdyż istotne zagadnienie prawne nie zostało sformułowane (art. 398⁹ §1 pkt 1 k.p.c.). Nie może być redukowane do nieakceptowania „aktualniej linii orzeczniczej sądów”. Skarżący powinien przedstawić istotne zagadnienie prawne, co wymagałoby połączenia problemu prawnego z odpowiednią argumentacją. Tymczasem podana argumentacja koncertuje się na tezie, że pozytywne stosowanie prawa może być aktualne tylko wtedy, gdy marynarz pracował u armatora zagranicznego na podstawie stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.

Wówczas problem nie ma rangi istotnego zagadnienia prawnego, lecz sprowadza się do zwykłej wykładni i stosowania prawa.

Nie spełnia się również podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. albowiem przedmiotem jej zainteresowania jest tylko sam przepis prawa ze względu na kwalifikowaną (a więc nie zwykłą) potrzebę wykładni, warunkowaną poważnymi wątpliwościami w wykładni lub rozbieżnością w orzecznictwie sądów. Orzecznictwo Sądu Najwyższego nie jest rozbieżne. Natomiast lektura wniosku i poszukiwanie w nim przepisu prawa, który miałby być przedmiotem zainteresowania tej podstawy przedsądu nie daje rezultatu. Skarżący ogólnie argumentuje i kontestuje orzeczenie objęte skargą, co właściwe może być ocenie zastosowania prawa w konkretnej sprawie a nie uniwersalnej podstawie przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. W centrum uwagi stawia się wszak tezę, iż „wnioskodawca nie przedstawił dowodu, że faktycznie pracował – był w stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 Kodeksu pracy – w wyżej znaczonej okresie, a mimo to Sądy orzekające w niniejszej sprawie uznały, że tak było (...)”. Negatywna ocena nie zmienia się, skoro dalej we wniosku podano, że „istota problemu dotyczy znaczenia dowodowego zaświadczeń, takich, jakie wnioskodawcy wydała M. (...)”. Innymi słowy podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. nie zajmuje się kontestacją podstawy faktycznej i prawnej w konkretnej sprawie (że zaświadczenie nie jest dowodem stosunku pracy). Chodzi o racje uniwersalne, czyli, że konkretny przepis prawny, mający w sprawie znaczenie, wymaga wykładni ze względu na poważne wątpliwości w wykładni. Funkcją tej podstawy przedsądu nie jest wskazywanie organowi rentowemu „metody w jaki sposób ubezpieczony powinien dowodzić swoich uprawnień do emerytury na warunkach szczególnych w powołaniu na okresy wykonywania pracy dla pracodawców zagranicznych na podstawie umów pracę zawieranych bezpośrednio z tymi pracodawcami. W tym ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia art. 245 k.p.c. w zakresie ustalania mocy dowodowej – uznanych w niniejszej sprawie za decydujące „zaświadczeń” M.”.

Dalej (wedle chronologii uzasadnienia wniosku) nie można stwierdzić podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c., gdyż nawet hasłowo nie twierdzi się, że zachodzi nieważność postępowania. Podstawy nieważności postępowania są ściśle określone (art. 379 k.p.c.). Zarzut nieważności postępowania wymaga

wskazania jeśli nie bezpośrednio samego przepisu, to przedstawienia konkretnego przypadku nieważności postępowania. Nieważność nie wynika z „kreowania” przez Sąd Apelacyjny („dla potrzeb przyjętego przez siebie rozstrzygnięcia”) „stanowiska Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, do którego się odnosił w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku w całkowitym oderwaniu od jego faktycznej treści”.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie wykazuje, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Trudno wymagać świadectwa pracy w szczególnych warunkach od pracodawcy zagranicznego, skoro jak zauważono zatrudnienie nie musiało być oparte, i z reguły nie było, na podstawie prawa polskiego. W takiej sytuacji zatrudnienie potwierdza pośrednicząca Agencja. Takie jest też orzecznictwo, które skarżący sam zauważa. W tej ocenie ważniejsze jest stwierdzenie, że praca w szczególnych warunkach była wykonywana i składki na ubezpieczenie zostały opłacone. W takiej sytuacji nie może stwierdzić, że doszło do naruszenia prawa (w przypadku tej podstawy przedsądu wymaga się wskazania naruszenia konkretnego przepisu prawa, skargę kieruje się wszak do prawomocnego wyroku). Natomiast podstawy kasacyjne nie podlegają rozpoznaniu na etapie przedsądu, dlatego nie zastępują podstawy przedsądu ani brakującego jej uzasadnienia.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).